

Dążyć do wewnętrznej wolności

Wśród kryteriów dojrzałej osobowości ks. prof. Zdzisław Chlewiński podaje, jako pierwsze, wewnętrzną wolność. Jeśli jest w człowieku wewnętrzna wolność, to potrafi on zachować własne poglądy nawet przy naciskach czy pewnych zewnętrznych uwarunkowaniach. Wewnętrzna wolność to także wierność własnym przekonaniom, nawet jeśli jakaś grupa ludzi będzie miała zupełnie inne przekonania. Natomiast źródła smutku, niepokoju, niezadowolenia, frustracji leżą nie w trudnościach życia codziennego, ale w naszym wewnętrznym ograniczeniu, zniewoleniu.

Na taką rzeczywistość zwraca uwagę Ewangelia. Jezus w synagodze w Kafarnaum dokonuje wyzwolenia człowieka opętanego. Tylko Pan ma moc uwolnienia nas z wszystkiego, co nas krępuje i nie pozwala nam żyć w wolności. Patrząc na życie Jezusa i słuchając Jego słów widzimy, że prawdziwie wolny jest ten, który postępuje zgodnie z prawdą własnego sumienia. Syn Boży był wewnętrznie wolny. On w całym swoim życiu zachował to, co głosił. Za swoją odwagę i za prawdę zapłacił cenę najwyższą. A my? Często wolimy nie narażać się. Mówimy: przecież tak robią wszyscy, czemu więc ja miałbym się wychylać?

Najważniejszą rzeczą jest to, aby ochronić w sobie łaskę Bożą: ten bowiem, kto żyje pod parasolem łaski, jest chroniony przez Boga. W życie łaską wprowadzają nas sakramenty, przez które działa Duch Święty. Na pierwszym miejscu trzeba postawić systematyczną spowiedź i Eucharystię. Zasada w walce duchowej jest jedna: bronić w sobie życia łaski Bożej. Dzięki temu Król – Jezus Chrystus – będzie mógł w nas panować. Chociaż Zły będzie się starał, nie przemoże tej wewnętrznej twierdzy, jaką tworzy w nas łaska uświęcająca. To jest jedna rzeczywistość. Drugą bardzo prosto określił ks. Rene Laurentin w swej książce *Szatan – mit czy rzeczywistość*. Mówi o tym, żeby po prostu pozamiatać przed swoimi drzwiami. Co to znaczy? Chodzi o to, by nie dopuszczać do progu swojego domu, do swojego środowiska życia tego wszystkiego, co może nieść niebezpieczeństwo zniewolenia: magii, chodzenia do wróżek, wróżenia z kart, z fusów, z kart tarota, korzystania z medycyny okultystycznej. Poza tym *posprzątać* to znaczy poukładać w sobie system wartości. Zbigniew Herbert w *Przeżyciu Pana Cogito* pisał: „Idź wyprostowany wśród tych, co na kolanach, wśród odwróconych plecami i obalonych w proch. Ocalałeś nie po to, aby żyć. Masz mało czasu, trzeba dać świadectwo”. Dla nas chrześcijan życie zgodnie z sumieniem to nieustanne dawanie świadectwa Ewangelii. To świadectwo życia: dobroć, sprawiedliwość, miłosierdzie, życie w prawdzie. To ciągle podejmowanie wysiłku pracy nad sobą stanowi o naszym człowieczeństwie. To człowiek sam decyduje o swojej wolności. Nawet będąc w niewoli czy więzieniu można być wolnym człowiekiem. Wolność jest wewnętrznym stanem ducha, i jeśli człowiek sam nie odda wolności, to nikt nie może mu jej zabrać.